

Magdalena Fręch zakończyła start w Birmingham w pierwszej rundzie

maciej · 17 czerwca, 2024



Drugi występ w sezonie na trawiastych kortach zakończyła już w poniedziałek Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom) w turnieju WTA 250 Rothesay Classic w Birmingham. W pierwszej rundzie zawodniczka LOTTO PZT Team uległa Włoszce Lucii Bronzetti 6:2, 3:6, 4:6 po ponad dwugodzinnej walce. W ubiegłym tygodniu w imprezie tej samej rangi Rothesay Open w Nottingham Polka była w dwóch ćwierćfinałach.

W najnowszym notowaniu rankingu WTA, opublikowanym w poniedziałek, Fręch utrzymała 52. pozycję, natomiast Bronzetti zajmuje w nim 67. lokatę. Spotkały się dopiero drugi raz, a poprzedni ich pojedynek w marcu tego roku w turnieju WTA 1000 w Indian Wells wygrała Włoszka 6:4, 6:2. Tenistce z Łodzi nie udało się więc zrewanżować za tamten niekorzystny wynik.

Otwarcie meczu zdecydowanie należało do Polki, która w pierwszym gemie wykorzystała już drugiego z „break pointów”, a w trzecim gemie wypracowała trzy takie okazje i na kolejne przełamanie podania rywalki zamieniła właśnie trzecią z nich, a już piątą w tym spotkaniu. Dzięki temu odskoczyła szybko na 3:0.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

Gdy wydawało się, że za chwilę podwyższy prowadzenie, nieoczekiwanie straciła swój serwis, a po następnym gemie zrobiło się 3:2.

Okazało się, że był to tylko krótki moment dekoncentracji, ponieważ na tablicy wyświetlił się wynik 5:2, po wykorzystanym trzecim „break poincie” w siódmym gemie. Dzięki temu zawodniczka LOTTO PZT Team mogła serwować na seta. I zrobiła to skutecznie zdobywając pierwszą partię 6:2 przy pierwszej okazji, po 33 minutach rywalizacji.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Druga od początku nie układała się po myśli Fręch, bowiem już w czwartym gemie miała poważne problemy z utrzymaniem podania i straciła je ostatecznie przy trzecim „break poincie” na 1:3. Tak uzyskana przewaga wystarczyła Włoszce do wyrównania stanu meczu po godzinie i 17 minutach, gdy wykorzystała drugiego setbola na 6:3.

Decydująca partia rozpoczęła się od dwóch pewnie utrzymanych podań, potem obustronnych przełamań, aż wreszcie z trudem wygranych gemów serwisowych, przy czym Polka nie wykorzystała dwóch piłek na 4:2, więc znowu się zrobił remis, tym razem 3:3.



KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

moderna
Superior living

W siódmym gemie doszło do nieoczekiwanego „breaka” na korzyść Bronzetti, która po z trudem wygranym własnym podaniu powiększyła potem prowadzenie na 5:3, stawiając pod ścianą wyżej notowaną w rankingu rywalkę.

Tym razem serwis nie zawiódł Polki i bez straty punktu wyszła na 4:5, a na dodatek wygrała siedem kolejnych wymian do stanu 40-0 w dziesiątym gemie. Wydawało się, że to wystarczająca zaliczka do odrobienia straty. Jednak nie udało się, bowiem nie wykorzystała trzech „break pointów”, a w sumie straciła ostatnie pięć punktów i przegrała trwający dwie godziny i 16 minut mecz.

Był to drugi w tym sezonie start Fręch na trawiastych kortach w ramach przygotowań do Wimbledonu.

Przed tygodniem zawodniczka LOTTO PZT Team osiągnęła dwa ćwierćfinały w singlu i w deblu z Katarzyną Kawą (LOTTO PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała) w turnieju WTA 250 Rothesay Open w Nottingham. Magdalena dobrze czuje się na nawierzchni uważanej za najtrudniejszą technicznie w całym Tourze. Okazji do gry na trawie jest niewiele, bowiem okres gry na niej ogranicza się do pięciu tygodni w sezonie. W 2022 roku dotarła do trzeciej rundy Wimbledonu i do obecnego sezonu był to jej najlepszy wielkoszlemowy rezultat, który poprawiła w styczniu dochodząc do 1/8 finału Australian Open.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/magdalena-frech-zakonczyla-start-w-birmingham-w-pierwszej-rundzie/>